

XXI Zakończenie Sezonu Kolarskiego „Wandrusa” w Ojcowie

Kolejne Zakończenie Sezonu przeszło już do historii. Pogoda była wspaniała jak zawsze od kilku ładnych lat. Uczestniczyło 31 osób i piesek naszego „szefa”. Co do zakwaterowania i posiłków byliśmy chyba wszyscy zadowoleni? W piątek tradycyjnie zaczęliśmy naszą obecność na ziemi ojcowskiej obiadem, a po jakimś czasie spotkaliśmy się wszyscy przy ognisku, gdzie kuchnia przygotowała wspaniałą żurek i kiełbaski na grilla. Bawiliśmy się wspaniale i oczywiście śpiewom nie było końca.

W sobotę o godz. 9.00. wyruszyliśmy na trasy, rowerową i pieszą. Piesza grupa składała się z 7 osób i przeszła do Doliny Prądnika ze Złotej Góry przez Dolinę Saspowską. Następnie udali się do Jaskini Łokietka, w drodze powrotnej zatrzymali się przy Bramie Krakowskiej i Źródłku Miłości. Od źródła przeszli do centrum Ojcowia, gdzie byli na punkcie widokowym, zwiedzili Muzeum Przyrodnicze, Kaplicę na Wodzie i zamek w Ojcowie. Natomiast zamek w Pieskowej Skale wraz z wnętrzami zwiedzili następnego dnia w drodze powrotnej do domów.

Natomiast grupa rowerowa bez naszego Prezesa (choroba) i jego wspaniałej małżonki (opieka nad chorym, życząc szybkiego powrotu do zdrowia naszemu Prezesowi), udała się z bazy w dół do centrum Ojcowia. Zgodnie z moją wiedzą nabytą w lipcu podczas przygotowania tras, pewne obiekty Ojcowski P.N. otwiera o godz. 10.00. Natomiast my byliśmy wcześniej, bo tamtędy przebiegała nasza wytyczona trasa na sobotę. Zatrzymaliśmy się przed Bramą Krakowską i Źródłkiem Miłości, aby zrobić pamiątkową fotkę. Kolejny postój to już Zamek Korzkiew, następnie przejechaliśmy przez Smardzowice do Skały. Tu odpoczynek na rynku i pojechaliśmy do Starej Wsi 4 km za Skałą i tu skręciliśmy w lewo w kierunku zamku. Po dojechaniu do zamku w Pieskowej Skale grupa kolarska chwilę odpoczęła a następnie zwiedziła komnaty z przygotowanymi wystawami stałymi i czasowymi. Oczywiście byliśmy na tarasie kawiarni, aby zaspokoić nasz wzrok pięknymi widokami. Spotkaliśmy naszego indywidualistę Tadeusza, który też dotarł tu, aby zwiedzić to, co my już wcześniej zwiedziliśmy. W drodze do Ojcowia zatrzymaliśmy się, aby zrobić kolejną fotkę koło Maczugi Herkulesa z zamkiem w tle. W Ojcowie zwiedziliśmy Kaplicę na Wodzie i zapoznaliśmy się z jej historią, byliśmy w Muzeum Przyrodniczym O.P.N. i tu spotkaliśmy się z piechurami z grupy Wandrusa. Podjechaliśmy do Jaskini Ciemnej, która w tym czasie była oczywiście udostępniona turystom. W drodze powrotnej na bazę też było otwarte wejście na ojcowski zamek. Na finiszu naszej eskapady spotkaliśmy się po raz kolejny z grupą pieszą. Tradycyjnie w sobotę o godz. 19.00. zaczął się nasz bankiet wandrusowski, oczywiście z tańcami do północy. W niedzielę śniadanie, pakowanie i wyjazd przez Pieskową Skałę, aby uczestnicy z grupy pieszej mogli zwiedzić zamek. Ja jeszcze w drodze powrotnej byłem w Kluczach, aby kolejny raz zobaczyć naszą jedyną pustynię. Pustynia Błędowska bardzo szybko zarasta, myślę, że za kilka lat już tej wyjątkowej atrakcji nie zobaczymy. Dziękuję wszystkim za uczestnictwo i zapraszam na XXII Zakończenie Sezonu Kolarskiego Wandrusa 2012. Pomimo dość łatwej technicznie trasy, po raz pierwszy od jakiegoś czasu wydarzyło się kilka, chyba niegroźnych upadków na rowerach, bądźmy ostrożni. Organizatorem tej imprezy turystycznej był R. Skonieczny.

Tekst i foto: Szwagier